

SEKTOR

83

Pismo Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność" r. Mazowsze

GŁODÓWKA W PODKOWIE LEŚNEJ

Wystąpienie Konstantego Radziwiła na inaugurację głodówki

W kilku słowach chciałbym wyjaśnić sens i sposób naszej akcji.

Osią całej sprawy jest wolność. To słowo, obok słowa pokój, najczęściej padać będzie w ciągu najbliższego tygodnia.

W nauczaniu Kościoła bardzo mocno podkreślony jest najważniejszy warunek wolności w ogóle, a mianowicie warunek wolności wewnętrznej człowieka. Jeśli człowiek jest wolny wewnętrznie, żadne siły nie mogą odebrać mu godności ludzkiej. I właśnie nasz przyjaciel Marek Adamkiewicz wykazał że jest wolny wewnętrznie. Mógł w swojej drodze przez gabinety, areszty i sądy wycofać się; zapłacić cenę wolności, tej wewnętrznej za zwykły tzw. "święty spokój". Ilu ludzi tak czyni. Na pozór nie ma w tym nic haniebnego. A jednak to zdecydowanie na poniesienia wszelkich konsekwencji /z uwięzieniem włącznie/, bohaterstwo w obronie swojej tożsamości i uczciwości imponuje nam tak bardzo.

Taka postawa naszego kolegi - niektórzy z nas znają Marka Adamkiewicza osobiście, inni solidaryzują się po prostu z jego sprawą, wymaga jednak wsparcia od innych. Każdy człowiek w sytuacjach trudnych potrzebuje życzliwości przyjaciół, czy po prostu innych ludzi. I ten akt solidarności z Markiem Adamkiewiczem w naszej głodówce jest właśnie chyba najważniejszy. Naszym symbolicznym w sumie wyrzeczeniem chcemy być z nim w jego cierpieniu, chcemy po prostu, aby nie był sam wobec biurokratycznej maszyny, z którą podjął walkę w obronie godności człowieka, a zatem w obronie godności nas wszystkich. Chcemy pokazać w sposób jak najbardziej czytelny i głośny, że jego wybór uważamy za słuszny. To on zachował godność ludzką, a poczynania tych, którzy chcieliby Go złamać i uczynić Go bezwolnym narzędziem działającym na rozkaz nawet w sprzeczności z własnym sumieniem skazane są na fiasko. Prześledując jednego człowieka chcieli oni zastraszyć innych. Nie zniechęcą oni jednak tych wszystkich, którzy chcieliby pójść w ślady Marka Adamkiewicza. Zbyt droga jest w Polsce sprawa godności ludzkiej. Wydarzenia ostatnich kilku lat otworzyły nam oczy szeroko, szerzej niż by to się niektórym wydawało. I nie ma takiej ceny, której nie warto byłoby zapłacić w obronie naszej wolności i godności. Myślę, że sprawa Marka Adamkiewicza może co najwyżej otworzyć oczy tym wszystkim, którzy tak jak na przykład ja sam kilka lat temu z bezmyślności, nieświadomości, czy po prostu dla tak zwanego "świętego spokoju" tekst, któremu on się sprzeciwił podpisali. Myślę, że otworzy ona oczy także tym młodym ludziom, którzy dopiero staną przed koniecznością podjęcia tej decyzji. A tych ostatnich są przecież co roku dziesiątki, jeśli nie setki tysięcy. Problem w skali społecznej dotychczas nie istniał - dziś Marek Adamkiewicz wyostre nasze sumienie, odsłania kolejne białe plamy w naszej rzeczywistości w której obywatele pozbawieni są przysługującej im podmiotowości.

I tak dochodzimy do wymiaru społecznego naszej głodówki. Myślę, że dla większości z państwa jest on oczywisty. Wolność bowiem to nie tylko wolność wewnętrzna pojedynczego człowieka - to także wolność w wymiarze publicznym - inaczej wolność sumienia, wolność przekonań. Prawo człowieka do wolności jest jednym z najważniejszych praw osoby ludzkiej. Jak naucza Kościół nie jest to prawo, które jedni ludzie nadają innym, czy władze państwowe poprzez ustawy i konstytucję obywatelom. Prawo to jest prawem Boskim, czy jak kto woli przyrodzonym. Bez względu na to, czy to się komu podoba, czy nie, każdemu człowiekowi należy się poszanowanie jego godności i zagwarantowanie mu prawa do wolności przekonań, a także ich swobodnego wyznawania. Jeśli jakieś zasady lub przepisy są w sprzeczności z tą regułą to znaczy, że one są niesprawiedliwe i po prostu bezprawne. Żadnej władzy nie wolno takich przepisów ustanawiać. To właśnie święte prawo zostało podeptane przez tych, którzy nie oglądając się nie tylko na Boga, ale także na obowiązującą w Polsce konstytucję, a tak

międzynarodowe paktów praw ludzkich ratyfikowane przez władze PRL, pogwał-
ili godność jednego z nas, chcąc zmusić go brutalnymi naciskami do sprze-
wierzenia się własnym przekonaniom. I właśnie drugim celem naszej głó-
dówki, obok wyrażenia solidarności z Markiem Adamkiewiczem jest ukazanie
kolejnego w naszym tak bardzo umęczonym Kraju aktu łamania podstawowych praw
osoby ludzkiej i zaprotestowanie przeciwko traktowaniu przez władze państwo-
we obywateli jak swych poddanych bez prawa głosu.

Dlaczego wybraliśmy aż tak drastyczną formę naszego protestu. Po pierw-
sze, dotychczasowe działania na rzecz uwolnienia Marka Adamkiewicza /listy,
petycje, rozprawa rewizyjna przed Sądem Najwyższym, na którą nie został
wpuszczony nikt poza matką Marka/ nie spowodowały zmiany sytuacji. Co wię-
cej, nie mamy żadnej gwarancji, że gehenna naszego kolegi nie powtórzy się
już niedługo, gdy ktoś następny zdecyduje się na podobną odwagę. Naszym pro-
testem chcemy okazać, że nie będziemy także w przyszłości bezczynnie pat-
rzeć na deptanie praw obywatelskich w Polsce. Po drugie, chcemy, aby sprawa
stała się naprawdę głośna - przecież uczciwy, niewinny człowiek siedzi w
więzieniu tylko za to, że nie chciał kłamać - kłamstwem bowiem jest podpisy-
wanie tekstu, z którym człowiek się nie zgadza - o tym muszą wiedzieć wszy-
scy. Prześladowcom Marka zależy na ukryciu całej sprawy i ujawnienie takich
faktów i nadawanie im rozgłosu jest jedyną dostępną nam formą wpływania na
decyzję władz państwowych. Po trzecie zaś, ta forma wyrzeczenia czyli po-
stu post, co sprawdzone jest już od wieków, sprzyja medytacji, doskonała-
niu siebie i modlitwie. Ci z nas, którzy są wierzący będą mogli się w in-
tencji pokoju, naszej Ojczyzny, Marka Adamkiewicza - o siłę wytrwania w jego
działaniu, a także w intencji tych, którzy mają prawo decydowania. Będziemy
się modlić, aby nie tylko szanowali prawa do wolności ludzi przez siebie rzą-
dzonych, ale sami pojęli wolność własną, jako - jak mówi Jan Paweł II - "wol-
ny wybór dobra". Aby czas spędzony w tej gościnnej dla nas parafii nie był
stracony - będziemy także słuchać wykładów, dyskutować i czytać, rozważając
słowa Pana Jezusa: "Pokój zostawiam wam, pokój mój wam daję".

/tekst nieautoryzowany, publikujemy bez zgody i wiedzy autora na podstawie
nagrania magnetofonowego/

18 marca, w drugim dniu protestu gośćmi głodujących byli: dr St. Grabska
/v-ce prezes KIK-u w Warszawie/ i dr K. Sliwiński /red. "Znaku"/. Dr St. Grab-
ska omówiła orędzia Jana Pawła II, poświęcone pokojowi. Od godz. 10.00 do
głodówki przyłączył się Piotr Dąbrowski - student Uniwersytetu Warszawskiego
a od 18-tej Aleksandra Sarata - wychowawca z Warszawy.

19 marca w trzecim dniu protestu głodowego jego uczestnicy wzięli udział
w prowadzonym przez Jacka Kuronia seminarium pod hasłem "społeczeństwo pol-
skie a ruchy pokojowe". W dyskusji wzięli udział socjolog Jacek Szymanderski
i polonista Leszek Budrewicz.

Uczestnicy seminarium stwierdzili, że właściwą odpowiedzią na orędzia
Jana Pawła II "Pokój i młodzi idą razem", byłoby stworzenie w Polsce ruchu,
który będzie starał się wcielić w życie ideały pokoju, zgodnie z nauką Pa-
pieża. W dyskusji zarysowane zostały podstawowe problemy, które muszą roz-
wiązać uczestnicy takiego ruchu. Udział w tworzeniu pokoju jest suwerenną
decyzją każdego człowieka, ale może być realizowany tylko w związkach między
ludźmi opartych na miłości wzajemnej i solidarności. Pokój budować trzeba w
sercach ludzkich, w rodzinie, grupach koleżeńskich, przyjacielskich aż po
pokój w społeczeństwie i między narodami. Nie da się stworzyć pokoju bez
zjednoczenia się ludzi chcących pokoju. Idea pokoju pozostanie postulatem
moralnym, jeśli nie wypracuje się dlań szkoły skutecznego działania. Działanie
nie takie nieodrębne jest od walki o swobody demokratyczne i poszanowanie
praw człowieka.

Do głodówki dołączył Lech Jaworski z Radomia, absolwent Liceum Ekonomicz-
nego. Pod apelem popierającym intencje postu głodowego podpisał się do tej
chwili 148 osób.

/Na podstawie Komunikatów I, II, III./

Dziękujemy za wpłaty: Góry-500, Mol-500, Wytrwali-2000, Dacha-600, Antki-500,
Generał-300+500, Róża-2400, Dzidka-600, Szansa-2000, Andrzej-400, Światło-960,
Orzeł II-1200, Diament-600, Tata-1000, za Homilie-200,
Na fun. J. Piniora: Ewa-800, Basiak-500.